

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszeki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik III

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1932

Numer 26

Zła prasa uwodzicielką.

Jørgensen sławny poeta duński, był w młodości wolnomyślicielem. Potem został katolikiem i bardzo pięknie pisał dzieła katolickie. Zajmująca jest pewna opowieść. Przedmiotem jej jest opowiadanie o pewnym pisarzu, siedzącym o północy w wspaniałej urzędzanej pracowni, w której tworzył wiele bezecnych dzieł, szerzonych wśród ludu. W tem puka ktoś i wchodzi młody mężczyzna. Ponuro spogląda jego oko, pięść jego zaciśnięta, twarz śmiertelnie blada.

„Jestem jednym z tych, który nie tylko czytał, ale lykał wprost wszystkie pańskie pisma. Życie dotychczasowe przeżyłem u pana i z panem. Dzisiaj przyszedłem się pożegnać“. A potem mówi dalej: „Pan niewie, ile ludzkich losów pan przekształcił i na inne sprowadził tory. Pan niewie, ilu ludzi pan unieszczęśliwił, ile wyroków śmierci podpisał. My przeżywamy to, co wy piszecie. Wy nas kształcicie. Jesteśmy czysti, gdy wy nimi jesteście, jesteśmy obyczajni, gdy wy tego chcecie, wierzymy w to, w co wy wierzycie“.

Teraz młody człowiek opowiada, jak był niegdyś szczęśliwym. Później dostały się w jego ręce dzieła tego pisarza. Zawrzało w sercu, zapłonęła tęsknota za wolnym życiem. Opuścił dom rodzicielski i więcej do niego nie wrócił.

„Dzisiaj“ — mówił — „sam sobie obrzydłem; jestem zmęczony, chory z głodu, przepicia i zmarnowanych nocy. Matka wykonywała najniższe roboty, aby żyć, a ja ją jeszcze okradałem, aby używać. Sąd już miał mnie w swoich szponach“.

„Za kilka minut zrobię użytek z broni, którą mam przy sobie. Potem ludzie, a później Pan Bóg mnie potępi. Patrz wszystko porzuciłem i poszedłem za tobą“.

W tej chwili młody człowiek wybiega, a z ganku dolatuje huk wystrzału i padło młode życie.

Co tutaj poeta opisuje nie jest bajką, lecz faktem coraz częściej się powtarzającym. Wykazuje poeta opłakane skutki czytania złych książek, gazet i czasopism, cały ogrom spustoszenia i nieszczęścia, jakie wywołuje prasa zła. Zła prasa niszczy wszystko, co nas łączy z Bogiem. Stała się mieszkaniem szatana i schronieniem wszystkich złych duchów. Ona jest jakoby odurzającym kielichem, z którego piją nieomal wszyscy ludzie.

Prasa zła ośmiesza każdy objaw religijności. Podkopuje przykazania Boże, a przeciwnie uwielbia występki i zło, wywlekając niepotrzebnie na światło dzienne występki i zbrodnie, podnosząc je częstokroć do bohaterstwa.

Czyż trudno o przykłady? Mamy ich dosyć w gazetach i pismach. Ileż to razy zawiodą się ludzie kupując książkę, którą się zachwala jako dobrą. Jakże często zakradnie się nawet do gazet chrześcijańskich artykuł zły lub niemoralny. Któż policzy tych zbrodniarzy, którzy się uniewinniają, że książki i gazety były powodem ich występku.

Miliony grzechów przeciw wszystkim przykazaniom Bożym ma prasa zła na sumieniu. Przedewszystkiem zaś młodzież uczy się grzechu z prasy niedobrej. Tylko wszechmocny Bóg sam ocenić może, jaki ogrom zła wśród młodzieży, a nawet między starszymi powstaje przez złe książki. Młodzież przecież, a jeszcze więcej dzieci żyją wyobraźnią i chętnie naśladowują tych, których książka im wyczarowuje jako bohaterów. Nie można się więc dziwić, że czytając pisma złe młodzież sama się staje zbrodniczą. Czuwać należy więc, aby zła prasa nie szerzyła wśród nas spustoszenia. Jest na to

tylko jeden środek: Naprawdę bezwzględne potępienie prasy złej przy równoczesnym szerzeniu książek dobrych oraz czasopism i gazet moralnie zdrowych, czyli: popieranie dobrej prasy.

Ks. F.

Już po uroczystościach!

Wspomnieliśmy w ubiegłym tygodniu o święceniu całego szeregu diakonów na kapłanów. Kapłanem na wieki został również ks. Franciszek Dekowski, syn naszej parafji. Zapowiedziane prymicje odbyły się dnia 14 bm.

W uroczystym pochodzie odprowadzono Prymicjanta z plebanji do rzeźnicie oświetlonego kościoła, gdzie zabrzmiał hymn „Veni Creator“, a po nim modlitwa do Ducha św.

Rodzina zajęła krzesła przy balustradzie, a resztę świątyni wypełniły tłumy wiernych. Niebawem rozpoczął ks. neopresbyter swą pierwszą Ofiarę Mszy św. w asyście duchowieństwa. Podniosłe kazanie, zastosowane do chwili, wygłosił ks. Kwiatkowski. Serca uczestników poczęły bić żywszym tętnem dla Zastępów Chrystusowych, zwłaszcza w chwili przemienienia, kiedy ks. Prymicjant korzystał poraz pierwszy z niepojętej władzy konsekrowania.

Po skończonej uroczystości i udzieleniu błogosławieństwa prymicyjnego oraz wydzieleniu obrazków pamiątkowych, przyjęło mile gości w prywatnym mieszkaniu pp. Dekowskich.

Minęły chwile najuroczystsze! Oby Wszechmocny wspierał nieustannie naszego Ks. Neopresbytera na drodze szarego życia codziennego.

Błogosławiony Bogumił Arcybiskup Gnieźnieński.

(10 czerwca).

Błogosławiony Bogumił urodził się około roku 1116 w Koźminie, w powiecie kolskim z zamożnej rodziny szlacheckiej Poraitów lub Rózców. Po naukach, odbytych w Gnieźnie i w Paryżu, zarządzał obszernymi włościami ojcowskimi. Pobożne jego życie zwróciło uwagę arcybiskupa gnie-

źnieńskiego Janisława, który skierował myśl jego do kapłaństwa. Poszedł za wskazówką arcybiskupa Bogumił, przyjął święcenia kapłańskie i został mianowany administratorem ufundowanej przez siebie parafji w Dobrowie. Rozwinął tam gorliwą działalność duszpasterską i stał się wzorem dobrego pasterza.

Mianowany kanonikiem gnieźnieńskim, sprawował nadal obowiązki pasterskie w Dobrowie przy pomocy drugiego kapłana. Pracę jego w tej miejscowości wślawił Bóg licznymi cudami, na przykład nakarmił Bogumił zgłodniałą rzeszę rybami, które na jego rozkaz same przychodziły do brzegów Warty.

Po śmierci Janisława mianował go Ojciec św. arcybiskupem gnieźnieńskim. Na nowym urzędzie podwoił swoją gorliwość o zbawienie dusz.

Ponieważ, jak mu się zdawało, liczne prace dla innych utrudniały mu własną pracę duchową, zrzekł się urzędu arcybiskupiego i przywdział habit kamedulski, by w nim, wolny od trosk światowych, gorliwiej służyć Bogu. Umarł dnia 10 czerwca 1182 roku.

Cześć, jaką mu oddawano od chwili śmierci, Ojciec św. Pius XI zatwierdził i rozciągnął na całą Polskę.

Niech i nam troska o zbawienie duszy zawsze stoi przed oczyma!

X. Z.

Abonując wzgl. nabywając „TYGODNIK KOŚCIELNY” służyż „PARAFJALNEJ AKCJI KATOLICKIEJ!”

XV Zjazd Delegatów Stow. Młodz. Polskiej w Poznaniu.

(Dokończenie).

II. dzień obrad.

Pobudka o godz. 5,30 rano, poczem udaliśmy się na dziedziniec związkowy, gdzie spożyliśmy śniadanie. O godz. 8,30 zbiórka, raport i wymarsz druhow do kościoła. Udział druhow był około 2500 z udziałem 8 orkiestr S. M. P. Mszy św. wysłuchaliśmy w kościele farnym, którą celebrował ks. kanonik Jarosz, a przepiękne kazanie wygłosił sekretarz generalny związku robotników ks. Michałowicz. Następnie odbył się wielki pochód i defilada, poczem rozpoczęła się dalszy ciąg obrad. Obrady zagał ks. prałat Taczak, witając przedstawicieli władz oraz gości wszystkich innych organizacji. Po przeczytaniu porządku obrad i odśpiewaniu pieśni związkowej „Hej do apelu stańmy wraz”, nastąpiło składanie życzeń. Ks. sekretarz generalny odczytał telegramy hołdownicze do Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI oraz do Głowy państwa pana Prezydenta Mościckiego. Referat pt. „15 lat istnienia związku” wygłosił długoletni sekretarz generalny ks. Jarosz. **O godz. 12,30 przybył na salę obrad Jego Eminencja Ks. Prymas Hlond, oraz długoletni prezes Rady związkowej ks. prałat Prądzyński. W imieniu całego zjazdu witał Ks. Prymasa ks. prałat Taczak, który w swem przemówieniu dał Ks. Prymasowi to zapewnienie, że druhowie zawsze wiernie będą stawali w obronie Kościoła i wiary ojców. Nastą-**

pił występ muzyczny orkiestry S. M. P. Referat pt. „Nasze zadania na przyszłość” wygłosił obecny sekretarz generalny ks. Michalski. Referent zaznaczył, jakim torem toczyć się będzie praca w roku przyszłym.

Nastąpiła dekoracja zasłużonych osób związkowych krzyżem zasługi, poczem ogłoszony został wynik III Związkowego konkursu obowiązkowości. Pierwsze miejsce zdobył S. M. P. Poznań-fara, drugie Poznań-Główna, Gostyń itd. Na zakończenie zabrał głos Jego Eminencja Ks. Prymas, który zaznaczył w swem przemówieniu, że w naszej ukochanej ojczyźnie utwarza się drugie wojny krzyżowe, czyli, że my druhowie S. M. P. należymy do przedniej straży Akcji Katolickiej, musimy stanąć do walki otwartej z Antychrystem. Uroczyste to zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” i hasłem „Gotów”.

O godz. 3 po poł. wyruszyliśmy z powrotem w podróż do Bydgoszczy, gdyż zła pogoda nas do tego zmusiła. Nocować musieliśmy w Wągrówcu, poczem o godz. 3 zrana wyruszyliśmy przez Kynię i Szubin. Do Bydgoszczy przybyliśmy o godz. 7 wieczorem, w poniedziałek, dnia 9 maja 1932 r.

Bydgoszcz, w maju 1932 r.

Weichbrod, uczestnik.

Doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy

wyruszy pod przewodnictwem ks. Proboszcza w poniedziałek, 4 lipca, o godz. 6,38 i pojedzie na Gniezno, Jarocin i Ostrów. Koszty podróży wynoszą przy wyjątkowejniżce 29,— zł., dla III kl. łącznie z opłatą za zwiedzenie. Kolejarze, mający swój własny bilet niżkowy, mogą się przyłączyć do pielgrzymki za opłatą 3,— zł.

Powrót z Częstochowy nastąpi w czwartek, 7 lipca, o godz. 1 w poł. również przez Ostrów, Jarocin i Gniezno.

Przyjazd do Bydgoszczy o godz. 22,50.

Każdy uczestnik pielgrzymki winien zgłosić się do kasy kościelnej po odznakę pielgrzymową, która łącznie z kwitem upoważni do przyłączenia się do pielgrzymki.

Na intencję pielgrzymki odbędzie się w kościele św. Trójcy w dniu wyjazdu Msza św. o godz. 5, podczas której pątnicy przystąpią do Komunii św.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze kasa kościelna do 25 bm.

„I nic nad Boga”.

W roku 1852 udała się z Wincentym Polem gromadka uczniów z uniwersytetu na wycieczkę w Tatry. Gdy zwiedzali dolinę Kościeliską, W. Pol wskazał na końcu precudnej doliny ślad jakiejś budowli i dwa młyńskie kamienie, a poza drogą na pochyłości góry mogiły. „Tu w tem miejscu, — rzekł do nas (uczniów), — stać miała za czasów króla naszego Zygmunta I. płuczka, w której woda ściekająca po równi pochyłej oddzielała złoto od piasku. Górale nazywali ją młynem. Opowiadali mi starzy ludzie, że ostatni młynarz, który złoto w tym młynie dla króla Zygmunta I. wypłukiwał, został przez opryszków zabity i w tej mogile pochowany. Na mogile zabitego stał krzyż, wprawiony w kamień młyński. Słoty krzyż zniszczyły, burza go obaliła, kamień zaś z mogiły, który widzieliście na brzegu potoku, spławiły gwałtowne, z gór ściekające wody. Pano wie, szanujcie podania i pamięć tych, co polskim królom wiernie służyli, wtochmy kamień na mogiłę i postawmy na nim krzyż na pamiątkę młynarza króla Zygmunta z przesławnego rodu Jagiellonów”. Słowa ukochanego profesora wnet wypełniono. Wyciosano krzyż, a kamień wtoczyła ochotna młodzież na mogiłę, mimo, że deszcz począł padać.

Po złożeniu krzyża na ziemi nastąpiła między uczniami narada nad tem, jaki ma być na krzyżu napis. Wincenty Pol milczał. Gdy się rozprawa uciżyła, wskazując ręką na szczybacie turnie, rzekł jakby w natchnieniu: „Natura w tej dolinie rozwinęła wszystkie wdzięki i uroki swoje. Człowiek zdumiony, stając wobec tych piękności, musi z uniesieniem uznać naturę za dzieło rąk Boskich, w Panu Bogu jest dopiero rzeczywista piękność, jak jest rzeczywiste dobro i rzeczywista prawda. Niechaj więc te słowa św. Pawła: „I nic nad Boga”, będą w najpiękniejszej dolinie Tatr wryte na krzyżu, stojącym na mogile wiernego sługi, dobrego i mądrego naszego króla Zygmunta I.”.

Okrzyk „I nic nad Boga!” był wyrazem powszechnej zgody obecnych, na ten wzniosły, a tak stosowny w tem miejscu napis.

T. Żebrawski, inżynier, wydobyl nóż z kieszeni i zaczął ryc na krzyżu te słowa. Wrył je, krzyż podnieśliśmy i utwierdziliśmy mocno w kamieniu, przygniatającym mogiłę. Deszcz padać nie przestawał. Stanęliśmy wszyscy pod krzyżem, a W. Pol rzekł: „Nie mamy kapłana i wody święconej ze sobą, więc psalmami i pieśniami poświęcimy ten krzyż” i zaintonował: „Kto się w opiekę od da Panu swemu”.

Na tem skończyła się ceremonia poświęcenia krzyża w dolinie Kościeliskiej.

Ofiara matki ratuje duszę z czyścą.

Pewna zamożna niewiasta miała syna jedynaka, którego miłowała nad życie własne, uważając go za podporę i nadzieję rodziny. Lecz Pan Bóg dopuścił, że ten młodzieniec, pokłóciwszy się ze swoim towarzyszem, miał z nim krwawe starcie i został na miejscu zabity. Morderca, uciekając przed ręką sprawiedliwości, a nie mając innego wyjścia, schronił się do pobliskiego pałacu, w którym właśnie mieszkała matka nieszczęśliwej ofiary. Nie wiedząc nic o tem, co zaszło, przyjęła u siebie uciekającego i dała mu bezpieczne w swym domu schronienie. Tymczasem doszła ją wieść o śmierci syna. Jak błyskawicą rażona padła bez przytomności i ledwie troskliwym staraniem udało się przy życiu ją utrzymać. Kiedy przyszła do siebie, pierwszą jej myślą było, że mordercę ma w rękę i że może wyrzucić okrutną nad nim zemstę, ale wspomnienie na dobroć Marji, odpuszczającej siepaczom swego Syna ich krzywdę, uspokoiło jej serce i postanowiła nie tylko darować zabójcy, lecz wyświadczyć mu przysługę. Dlatego przechowywała go dalej w swym domu; a kiedy nadarzyła się sposobność do ucieczki, opatrzyła go we wszystko, potrzebne do drogi. Heroiczny ten czyn nie został bez nagrody, bo oto zamordowany syn pokazał się matce z wesołą i promieniejącą twarzą, zapewniając, że dzięki jej wspaniałomyślności został uwolniony z czyścą przez przyczynę Najśw. Marji Panny, choć długie lata wypadało mu za grzechy pokutować.

Zakon OO. Serwitów.

Zakon OO. Serwitów, którego głównym celem jest praktykować i krzewić nabożeństwo do siedmiu boleści Matki Najśw., cieszył się jej możną opieką od pierwszych chwil swego istnienia. Sama Matka Najśw. wybrała za założyciela tego Zakonu siedmiu mężów znakomych z urodzeniem i przykładem świętobliwego żywota, którzy w tym samym czasie, lecz niezależnie od siebie, ujrzeni siedm promieni i usłyszeli wyraźny głos z Nieba, zachęcający ich do doskonalszego życia. Idąc za nim udali się na Monte Senario, nie spotkawszy się, prosili razem Matkę Najśw. o dalsze oznajmienie swej woli. Najśw. Panna rozkazała im tedy, aby w trzecią niedzielę postu udali się do winnicy pewnego pobliskiego klasztoru, w którym ku wielkiemu swemu zdziwieniu ujrzeni winne latorośle, pokryte nie tylko liśćmi, ale i obfitym winogładem, już całkiem dojrzałym. W tym samym czasie wpadł tamtejszy Biskup Ardingo Protti w zachwycenie i widział Najśw. Pannę, wskazującą mu winną latorośl, rozdzieloną na sie-

dem gałęzi, a wszystkie pełne zwieszającymi się gron obfitego winogradu. Równocześnie usłyszał głos: Ja jako winne drzewo wypuściłam wdzięczną wonność, a kwiatki moje owocem czoł i uczciwości. Nazajutrz potem widzeniu pospieszył Biskup na górę Senario i porównując widzenie swoje z widzeniem pobożnych ojców, zrozumiał, że ową winną latoroślą jest Matka Najśw., a owemi gałęziami ci zacni mężowie, mający wydawać owoce uczynków pokuty, modlitwy i współczucia z cierpieniami Marji.

Stow. Pań Miłosierdzia

urządza
w poniedziałek, dnia 11 lipca br.
wycieczkę parostatkami do Brdujścia

Blisze szczegóły później.

Kącik sportowy S. M. P. „Gwiazda”

W zawodach z okazji święta W. F. i P. W. braliśmy udział w zawodach 1. a. zajmując następujące miejsca:

100 m. III Schmidt, 1500 m. I Szulc A., 4,43, II Sternalski, 3000 III Sternalski, rzut dyskiem III Szulc.

W głównych mistrzostwach Pomorza zajęliśmy II miejsce w biegu na 5000 m. Szulc A., oraz III miejsce w skou w dal Rewers 5.99.

W pierwszym kroku pł. zajął drh. Maternowski II miejsce w biegu 100 mtr. st. dow.

Mecze Szachowe: Gwiazda — T. U. K. 10:4, Gwiazda — B. Orleń 11:3.

Koszykówka: II Gwiazda — II Orzeł 26:12.

Piłka nożna: I Gwiazda — I Sparta 1:2, III Gwiazda — III Sokół I 0:2.

Gotów!

R. Schmidt.

Bydgoski Okręg Tow. Kobiet Katolickich
urządza w sobotę, dnia 2 lipca br.

PIELGRZYMKĘ DO CHELMNA.

Odjazd z Bydgoszczy o godz. 5,10 min. z głównego dworca.

Zarząd Okręgowy.

Zapomnij na chwilę o troskach.

Nie jedyna:

Pewien przyjaciel odwiedził wdowca, który przed kilku dniami stracił żonę i zastał go przy butelce.

— Ta butelka jest twoją jedyną pociechą?

— Nie, kochany przyjacielu, bo mam jeszcze z pięć w szafie!

Dziecko — dzieckiem.

— Czemuś dziś tak wcześnie wrócił ze szkoły?

— Bo u nas wielkie święto

— Jakie?

— Pan nauczyciel zmarł!

Odgadli.

Nauczyciel: Bądźcie posłuszne dzieci, bo i ja muszę słuchać — wiecie kogo?

Dzieci: Pani nauczycielowej

Bydgoski Okręg Tow. Kobiet Katolickich
urządza w miesiącach lipcu i sierpniu
br. kurs gotowania. Opłata na koszt kursu wynosi 3,— zł. Uczestniczki kursu zbiorą się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 19 w Społecznym Biurze Pośrednictwa Służby Żeńskiej przy ul. Śniadeckich 34, celem wpisania oraz uiszczenia wpłaty 3,— zł.

Zarząd Okręgu T. K. K.

Porządek nabożeństw.

26. 6. VII. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Ewangelja św. u św. Mateusza, r. 7, 15—21.

Godz. 7,00. Cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 8,00. Cicha msza św.

Godz. 9,00. Msza św. z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,15. Suma z kazaniem.

Godz. 12,00. Cicha msza św. z kazaniem.

Godz. 14,00. Chrzty i wywoły.

Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30 rano.

Wywoły i chrzty codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

28. 6. Wtorek.

Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.

Okazja do spowiedzi św. od godz. 17—19 i od godz. 20.

29. 6. Środa. Uroczystość św. Piotra i Pawła.

Ewangelja św. u św. Mateusza, r. 16.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

30. 6. Czwartek.

Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem i procesją.

Okazja do spowiedzi św. o godz. 17—19.

1. 7. Piątek.

Pierwszy piątek ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.

Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7 rano do 7 wiecz. O godz. 7 wystaw. Najśw. Sakramentu z wotywą. Adorują od:

8—9 Panny różańcowe, róża 1—35.

9—10 Matki różańcowe, róża 1—60.

10—11 Stow. Kobiet „Jutrzenka”.

11—12 Straż Honorowa.

12—1 Trzeci Zakon.

1—2 Panny różańcowe, róża 36 do końca.

2—3 Matki różańcowe, róża 61 do końca.

3—4 Dzieci szkolne, Mały Chór, Tow.

Misyjne Chłopców, Stowarzyszenie

Dzieciectwa Pana Jezusa.

4—5 Stow. Pań św. Wincenego a Paulo.

5—6 S. M. P. „Promyk”.

6—7 Tow. Robotników, S. M. P. „Gwiazda”, Żyw. Róż. Ojców i Młodzień-

ców i Tow. śpiew. „Moniuszko”.

O godz. 19 zakończenie adoracji nabożeństwem i procesją.

2. 7. Sobota.

Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Bosk.

3. 7. VIII. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Ewangelja św. u św. Łukasza, r. 16, 1—9.

Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

OFIARY.

Na pamiątkę N. Serca P. Jezusa: N. N. 2,— zł., X. Y. 3,— zł., 131 róża Matek 5,— zł., p. Franciszek Sarnowski 5,— zł.

Na oparkanie cmentarza: p. Friebe 5,— zł., 10 róża Panien 5,— zł.

Na potrzeby kościoła: Związek Niższych

Urzędników Pocztowych z okazji zjazdu okręgowego 20,— zł.

Na światło: p. generał, Radwiłowiczowa 50,— zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Kalend. bractw i towarzystw

Kalendarzyk Bractw i Towarzystw.

26. 6. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 11.

Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.

Tow. Robotników. Zebr. o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

27. 6. Poniedziałek.

Okręg S. M. P. (Męski). Zebr. zarządów o godz. 19,30.

29. 6. Środa. Urocz. św. Piotra i Pawła i Pawła.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 12.

30. 6. Czwartek.

S. M. P. „Promyk“. Zebr. zarządu oddz. star. po nabożeństwie wieczornem.

Straż Honorowa. Godzina święta od godz. 20—21.

1. 7. Pierwszy piątek miesiąca.

Wszystkie organizacje asystują w wyznaczonym porządku.

Straż Honorowa. Msza św. wynagradzająca o godz. 7. Uprasza się przybyć z

gromnicami i oznakami. Zebranie Straży po nabożeństwie wieczornem.

3. 7. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 13.

Żyw. Róż. Młodzieńców. Zebr. po nieszporach.

III. Zakon. Zebr. po nieszporach.

W Czyżkówku.

26. 6. Niedziela.

Godz. 8. Msza św. cicha.

Godz. 10. Suma z kazaniem.

Godz. 14,30. Chrzty i wywody.

Godz. 15. Nieszpory.

W dni powszednie Msza św. o godz. 7.

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od godz. 17—19 i od 20.

29. 6. Środa. Urocz. św. Piotra i Pawła.

Porządek mszy św. jak w zwykłe niedziele. Nieszpory zaraz po sumie.

1. 7. Pierwszy piątek miesiąca.

Godz. 7. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.

Godz. 19,30. Nabożeństwo wieczorne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

3. 7. Niedziela.

ZEBRANIA.

26. 6. Niedziela.

Żyw. Róż. Panien. Zebr. po nieszporach.

27. 6. Wtorek.

S. M. P. „Wiosna“. Zebr. plen. o godz. 17,30 w salce parafialnej.

3. 7. Niedziela.

Żyw. Róż. Ojców i Młodzieńców. Wspólna Komunja św.

Sakr. chrztu św. otrzymali:

Jarocki Waldemar, Łokietka 26.
Grzybowska Teresa, Grunwaldzka 113.
Brzeziński Bolesław, Król. Jadwigi 2.
Koralewski Stanisław, Grunwaldzka 14.
Bagniewska Anna, Prądy 3.
Kaniecki Bogdan, Jackowskiego 14.
Popławska Anna, Szpital Miejski.

Umarli.

Karutz Edeltraut, Nakielska 145.
Lewandowska Marja, Staroszkolna 2.
Stochaj Marja, Jasna 31.

Meliński Henryk, Grunwaldzka 123.

Ruta Helena, Osowagóra.

Lewandowski Paweł, Jasna 33.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Pamiętajcie o Zmarłych!

KALENDARZ ZMARŁYCH.

W dniach najbliższych przypadają następujące rocznice śmierci:

27 czerwca.

Śp. Aleksandra Michalskiego, um. 1924;
śp. Bronisławy Kowalskiej, um. 1925;
śp. Tomasza Szymczewskiego, um. 1927;
śp. Edmunda Misiewicza, um. 1928;
śp. Michała Kowalskiego, um. 1928;
śp. Józefa Kruczkowskiego, um. 1929;
śp. Marji Oszubskiej, um. 1929;
śp. Stanisława Kamińskiego, um. 1930;
śp. Gertrudy Waleckiej, um. 1930.

28 czerwca.

Śp. Franciszka Kamińskiego, um. 1924;
śp. Romana Siuchnińskiego, um. 1925;
śp. Tomasza Tabaki, um. 1927;
śp. Petroneli Kubackiej, um. 1930.

29 czerwca.

Śp. Telesfora Góreckiego, um. 1921;
śp. Karola Hornego, um. 1928;
śp. Karola Kamińskiego, um. 1928.
śp. Jana Kaczmarka, um. 1924.

30 czerwca.

Śp. Marjanny Szumiłowskiej, um. 1923;
śp. Marjanny Wiede, um. 1924;
śp. Jana Kaczmarka, um. 1924;
śp. Stanisława Szkotnickiego, um. 1925;
śp. Zofji Karweckiej, um. 1926;
śp. Heleny Górnej, um. 1930;
śp. Franciszka Łulkowskiego, um. 1930.

1 lipca.

Śp. Marty Demuthowej, um. 1926;
śp. Franciszki Jagłowej, um. 1927;
śp. Zofji Jankowskiej, um. 1928;
śp. Agnieszki Stefańskiej, um. 1929;
śp. Antoniego Wolnikowskiego, um. 1930;
śp. Antoniego Otremby, um. 1930;
śp. Franciszki Krasowskiej, um. 1931.

2 lipca.

Śp. Emilji Wolnowskiej, um. 1923;
śp. Aleksandra Zalewskiego, um. 1924;
śp. Agnieszki Zielińskiej, um. 1925;
śp. Benigny Tylewskiej, um. 1926;
śp. Józefy Gebauerowej, um. 1927.

3 lipca.

Śp. Władysławy Gońdonówny, um. 1921;
śp. Józefa Wawrzyńskiego, um. 1925;
śp. Feliksa Rydzkowskiego, um. 1927;
śp. Stanisława Bialika, um. 1930.

Przypomnijcie ich dusze krewnym i znajomym!

TRUMNY

poleca w wielkim wyborze po najtańszych cenach. Przewóz zwłok samochodem do wszystkich miejscowości. Kompl. załatwianie pogrzebów. Zakład pogrzebowy

„CEREMONJAŁ“
Bydgoszcz ul. Długa nr. 54.

Uwaga Stowarzyszenia!

Polecamy wszelkie przybory sportowe i do gimnastyki. Piłka nożna, siatkówka, koszykówka, tenis Ping — Pong

Składnica Sportowa

„SYRENA”

Bydgoszcz, ulica Pomorska nr. 1.

Suchy Stolarski towar

sosna, dąb, olcha, buk etc.
Mursz 23 i 30 m/m. Drzewo do budowl, belki, kantówki,łaty, szalówki, deski do płotów, suche podłogowe podług wymiaru

poleca

Składnica Drzewa, Ogradowa 2.

Biurowiska 9. Telefon 1359.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 3

przyjmuje wkłady począwszy od 1 złotego

i oprocentowuje:

wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 5 ¹/₂ 0/0
wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: 6 ¹/₂ 0/0
wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 7 ¹/₂ 0/0
wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 9 0/0

Wkłady są wolne od podatku od Kapitałów od rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa

skarbonki domowe.

Na wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.